

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 maja 2013 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie sygn. akt I C 229/12 oddalił powództwo Ż. S. skierowane przeciwko E. S. i R. S. o przywrócenie naruszonego posiadania nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...) i zaniechanie dalszych naruszeń, a nadto zasądził od powódki na rzecz pozwanych kwoty po 78 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 344 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż naruszenie posiadania nie nastąpiło na rzecz E. i R. S., podczas gdy to właśnie pozwani korzystają z nieruchomości położonej w K. i czerpią korzyści z naruszonego na szkodę Ż. S. posiadania;
2. naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na treść wyroku wydanego w niniejszej sprawie, tj. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów, polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, sprzeczności poczynionych ustaleń z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegających na:
 - a) błędnym przyjęciu, że J. K. zamieszkuje na terenie nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...), podczas gdy z zeznań świadków strony powodowej, jak i z zeznań powódki wynika, iż J. K. w tym okresie zamieszkiwał u partnerki M. K., zaś z zeznań świadka M. K. wynika, że J. K. spędzał większość czasu w jej mieszkaniu;
 - b) odmówieniu mocy dowodowej twierdzeniom powódki, iż gdy przebywa na terenie nieruchomości każdemu jej krokowi towarzyszy pozwana lub pozwany, filmując powódkę i wszelkie wykonywane przez nią czynności oraz brak jakiegokolwiek wzmianki o powyższym w treści uzasadnienia orzeczenia, podczas gdy takie zachowanie pozwanych, potwierdzone zostało przez zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, tj. nagranie z dnia 25 lipca 2011 roku, zeznania świadków strony powodowej w osobach D. S., I. K. i B. S.;
 - c) błędnym przyjęciu, iż w dniu 8 czerwca 2011 roku powódka odzyskała spokojne posiadanie nieruchomości, podczas gdy jeszcze w czerwcu 2011 roku po wymianie zamków przez Ż. S. zamki na terenie nieruchomości zostały ponownie wymienione;
 - d) błędnym przyjęciu, iż tzw. zielony pokój zajmuje J. K., a pozwani jedynie przechowują w nim swoje dokumenty i komputer, podczas gdy z notatek urzędowych KP w K. wynika, że pozwani zajmowali dwa pokoje, które zamykane były na klucz, posiadali w nim swoje rzeczy, a w chwili obecnej jedynie na potrzeby niniejszego postępowania próbują stwierdzić, iż pokój zajmuje J. K., nadto pozwani przyznali, iż posiadają w nim rzeczy osobiste;
 - e) pominięciu przy ustalaniu faktu zamieszkiwania J. K. na nieruchomości w K. zeznań D. S., I. K. i B. S. przy jednoczesnym daniu wiary zeznaniom w/w świadków strony powodowej w pozostałych kwestiach;
 - f) pominięciu przy ustalaniu stanu faktycznego dowodów z dokumentów w postaci notatki urzędowej z rozpytania R. S. sporządzonej przez st. sierż. C. O. z KP w K. w dniu 14 lipca 2011 roku, notatki urzędowej z rozpytania J. K. sporządzonej przez st. sierż. C. O. z KP w K. w dniu 13 lipca 2011 roku, z których wynika, iż po wymianie zamków przez powódkę wraz ze ślusarzem w dniu 8 czerwca 2011 roku – w lipcu 2011 roku pozwani oraz J. K. oświadczyli, iż Ż. S. nie ma dostępu do dwóch pokoi, które są zamknięte na klucz przez pozwanych.

Nadto w trybie art. 380 k.p.c. powódka zaskarżyła postanowienie dowodowe zapadłe na rozprawie w dniu 27 listopada 2012 roku oddalające wniosek o przesłuchanie świadka A. S. na okoliczność niezamieszkiwania J. K. na terenie nieruchomości w K..

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, za obydwie instancje. Nadto powódka wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka w osobie A. S. – na okoliczność niezamieszkiwania J. K. na terenie nieruchomości w K..

W piśmie z dnia 18 lipca 2013 roku powódka, celem uzupełnienia zarzutu naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku wydanego w przedmiotowej sprawie, tj. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów, podniosła dodatkowo, iż naruszenie to polegało na:

- a) błędnym przyjęciu, iż J. K. wydał powódce klucze do drzwi do budynku mieszkalnego, a powódka wymieniła zamki w drzwiach wewnętrznych prowadzących do dwóch pokoi w dniu 8 czerwca 2012 roku, podczas gdy zdarzenie to miało miejsce 8 czerwca 2011 roku;
- b) błędnym przyjęciu, iż J. K. dokonał wymiany zamka w drzwiach wejściowych do budynku mieszkalnego w maju 2012 roku, podczas gdy wymiana zamka miała miejsce w maju 2011 roku;
- c) błędnym przyjęciu, iż J. K. założył zamek w drzwiach do tzw. zielonego pokoju po 8 czerwca 2012 roku, podczas gdy zamek został założony po 8 czerwca 2011 roku;
- d) błędnym przyjęciu, iż interwencja Policji na nieruchomości w K. miała miejsce w dniu 8 czerwca 2012 roku, podczas gdy miała miejsce w dniu 8 czerwca 2011 roku.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwani wnieśli o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Ustalenia Sądu Rejonowego wymagały jedynie uzupełnienia o to, że pozwany R. S. w dniu 20 sierpnia 2013 roku został wymeldowany z pobytu czasowego w K. przy ulicy (...) i zameldowany na pobyt stały w Ł. przy ulicy (...), m. 1, pozwana E. S. zaś w dniu 28 sierpnia 2013 roku została zameldowana na pobyt stały przy ulicy (...).

/potwierdzenie wymeldowania z pobytu czasowego dot. R. S. – k. 220; potwierdzenie zameldowania na pobyt stały dot. E. S. – k. 221/

Już na wstępie za całkowicie chybiony należało uznać podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów skutkujące przyjęciem, iż naruszenie posiadania nie nastąpiło na rzecz E. i R. S., podczas gdy, zdaniem powódki, to właśnie pozwani korzystają z nieruchomości położonej w K. i czerpią korzyści z naruszonego na szkodę Ż. S. posiadania.

Przypomnieć należy, iż w myśl powołanego wyżej przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującej w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Przede wszystkim Sąd pierwszej instancji, wbrew stanowisku apelującego, dokonał w niniejszej sprawie w pełni prawidłowych ustaleń, poprzedzonych rzetelną i wnikliwą analizą zgromadzonego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków oraz dowodu z przesłuchania samych stron, a także całkowicie trafną oceną przeprowadzonych dowodów. W szczególności Sąd ten w sposób zupełnie prawidłowy ustalił, biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w dniu zamknięcia rozprawy, iż w dacie tej powódka miała już dostęp do całej nieruchomości, ograniczenie zaś jej dostępu do jednego z pokoi, tzw. zielonego pokoju, nie było następstwem działania samych pozwanych, ani też zasadniczo nie nastąpiło na ich korzyść, lecz stanowiło wynik działania J. K., który do chwili obecnej z przedmiotowego pokoju korzysta dla własnych potrzeb i jedynie udostępnia go pozwany E. S. i R. S..

W rozpoznawanej sprawie kwestią wymagającą zasadniczego wyjaśnienia było to, czy pozwani swoim własnym działaniem pozbawili powódkę posiadania całej nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...), bądź wskazanych w pozwie dwóch pokoi, czy też ostatecznie jednego, określonego jako tzw. pokój zielony, a także czy naruszenie tego posiadania nastąpiło na rzecz pozwanych i czy to oni w konsekwencji czerpali jakkolwiek korzyść z faktu pozbawienia powódki posiadania całej nieruchomości, czy też wyszczególnionych pokoi. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że w dacie zamknięcia rozprawy żadna z powyższych okoliczności nie zachodziła. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na fakt, iż sama skarżąca w toku przesłuchania w charakterze strony wyraźnie oświadczyła, że w czerwcu 2011 roku odzyskała posiadanie całej nieruchomości i po jej powrocie nie zostały już ponownie wymienione zamki w drzwiach wejściowych do domu. Powódka podała także, iż pozwani zajęli jeden pokój, w którego drzwiach wejściowych nie był zamontowany zamek, wcześniej zaś zajmowany przez pozwanych powój został powódce udostępniony i taki stan jest do chwili obecnej.

Odnosząc się zatem do kwestii naruszenia przez pozwanych posiadania całej nieruchomości za bezsporny w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, a zwłaszcza oświadczeń samej powódki, należało uznać fakt, iż w dniu 8 czerwca 2011 roku skarżąca odzyskała posiadanie całej nieruchomości, a tym samym jej roszczenie wobec pozwanych wygasło.

Sąd Rejonowy trafnie również uznał, że roszczenie powódki o przywrócenie posiadania nie było uzasadnione także w odniesieniu do dwóch pokoi, rzekomo zajmowanych przez pozwanych, a zwłaszcza w odniesieniu do tzw. pokoju

zielonego. Przed przystąpieniem do dalszych rozważań przypomnieć jeszcze należy, iż w myśl art. 344 k.c. roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń przysługuje posiadaczowi przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, iż osobą, która zamontowała zamek w drzwiach do tzw. zielonego pokoju był J. K., a nie zaś pozwani. Okoliczność powyższa wyraźnie wynika z zeznań E. S., R. S., a także świadka J. K., których wiarygodności strona powodowa nie zdołała skutecznie podważyć, gdyż, jak sama skarżąca przyznała, nie posiada ona wiedzy w przedmiocie tego, kto zamontował zamek do drzwi wejściowych do zielonego pokoju.

Mając na uwadze, iż w myśl art. 344 k.c. podmiotem posiadającym legitymację bierną w sprawie o przywrócenie naruszonego posiadania, obok osoby, która dokonała naruszenia, jest także osoba, na korzyść której to naruszenie nastąpiło, kwestią wymagającą zasadniczego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie było także to, czy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego możliwe jest uznanie pozwanych za podmioty, na korzyść których J. K. dokonał naruszenia posiadania nieruchomości powódki poprzez zamontowanie zamka w drzwiach do tzw. zielonego pokoju. Już w tym miejscu wskazać należy, iż w ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że samo ustalenie, iż pozwani korzystają z przedmiotowego pokoju w ten jedynie sposób, że przechowują w nim niektóre swoje rzeczy osobiste, a także posiadają klucz do wskazanego pomieszczenia, jest niewystarczające - zwłaszcza w świetle ustalenia, że pokój ten zamieszkuje w dalszym ciągu wyłącznie J. K., pozwani zaś nie są już nawet zameldowani pod adresem w K. - do uznania, że naruszenie posiadania poprzez zamontowanie zamka w drzwiach do zielonego pokoju nastąpiło na korzyść strony pozwanej.

Odnosząc się natomiast szczegółowo do podniesionej w treści apelacji powódki argumentacji w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił fakt zamieszkiwania przez J. K. na terenie spornej nieruchomości. Ustalenie powyższe znajduje oparcie zwłaszcza w zeznaniach świadków P. R. i J. T., którzy przyznali, że widują J. K. na terenie przedmiotowej nieruchomości o różnych porach dnia, a także w różnych ubraniach, co świadczy o tym, że w domu przy ulicy (...) w K. posiada on własną garderobę i rzeczy osobiste. Także świadek M. K. podała, iż J. K. od marca do czerwca 2011 roku przebywał u niej i nocował jedynie sporadycznie, nie częściej niż 3 razy w tygodniu, najczęściej w weekendy i ewentualnie raz w tygodniu. Świadek ten zaprzeczył jednakże temu, jakoby J. K. miał u niej zamieszkać na stałe. Okoliczności tej nie potwierdził również sam J. K.. Z powyższego wynika zatem wyraźnie, iż dom przy ulicy (...) w K. w dalszym ciągu stanowi dla J. K. centrum życiowe, tam bowiem głównie przebywa i nocuje, tam również posiada swoje rzeczy osobiste i spędza większość czasu. W tym stanie rzeczy fakt sporadycznego nocowania przez wyżej wymienionego poza terenem spornej nieruchomości nie może wpłynąć na ocenę, iż miejscem zamieszkania J. K. jest w dalszym ciągu sporna nieruchomość, a zwłaszcza pokój, w drzwiach którego J. K. zamontował zamek uniemożliwiający powódce swobodny dostęp do przedmiotowego pomieszczenia.

Prawidłowości powyższego ustalenia nie podważają zeznania świadków: D. S. i I. K., które zostały ocenione przez Sąd Rejonowy prawidłowo. Wyżej wymienione wyraziły bowiem jedynie swoje spostrzeżenia oraz wnioski, do jakich doszły po obejrzeniu rzeczy znajdujących się na terenie spornej nieruchomości. Przypuszczenia wskazanych świadków co do tożsamości osób zamieszkujących tę nieruchomość nie mogły jednak stanowić dostatecznej podstawy do poczynienia w oparciu o nie ustalenia, że w spornych pokojach zamieszkują pozwani, a nie zaś J. K.. W konsekwencji Sąd Rejonowy dokonując oceny zeznań wymienionych wyżej świadków w świetle całokształtu materiału dowodowego, a zwłaszcza w pełni przekonujących zeznań P. R., J. T., M. K. i J. K. doszedł do trafnej konkluzji, iż zeznania D. S. i I. K., jako niewiarygodne, należało pominąć.

W pełni prawidłowe jest także ustalenie Sądu Rejonowego, iż tzw. zielony pokój zamieszkuje J. K., pozwani zaś we wskazanym pomieszczeniu na stałe nie przebywają, a jedynie przechowują w nim swoje osobiste rzeczy. Okoliczność powyższa znajduje pełne oparcie w zeznaniach J. K., jak również w zeznaniach pozwanych oraz powódki, która wprost oświadczyła, że pozwani zajęli kolejny pokój, w drzwiach którego nie ma zamka i taki stan jest w chwili obecnej. Z powyższego wynika zatem, iż także sama powódka nie kwestionuje faktu posiadania nieograniczonego dostępu do pomieszczeń zajmowanych przez pozwanych, którzy nadto, jak wynika z materiału dowodowego, od sierpnia 2013 roku na terenie spornej nieruchomości nie są już nawet zameldowani.

W kontekście powyższych uwag należało stwierdzić, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że pozwani zajmują, a przynajmniej zajmowali do sierpnia 2013 roku, jeden pokój, do którego nie utrudniali dostępu powódce, jedyny zaś pokój, do którego powódka ma ograniczony dostęp stanowi tzw. pokój zielony, który zajmuje J. K., pozwani zaś jedynie przechowują w nim swoje rzeczy osobiste. Dokonaniu powyższych ustaleń nie stoi na przeszkodzie treść notatek urzędowych, na które w swojej apelacji powołuje się powódka, bowiem treść ta została wyraźnie zakwestionowana przez Ż. S. w jej zeznaniach złożonych na rozprawie, w których podała, że pozwani zajmują jeden pokój, do którego nie ograniczają jej dostępu.

Z uwagi na to, iż legitymowanym biernie w sprawie o naruszenie posiadania jest także osoba, na korzyść której nastąpiło naruszenie posiadania, należy się zastanowić, czy z samego faktu, iż pozwani przechowują swoje osobiste rzeczy w pokoju zajmowanym przez J. K. można wywieść stwierdzenie, że naruszenie posiadania w niniejszej sprawie nastąpiło na rzecz E. S. i R. S.. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy doszedł do trafnych konkluzji, iż jedyną osobą korzystającą z faktu naruszenia posiadania jest w niniejszej sprawie J. K., który również własnym działaniem, tj. poprzez zamontowanie zamka w drzwiach do tzw. zielonego pokoju, spowodował to naruszenie. Sama natomiast okoliczność, iż z wskazanego pomieszczenia korzystają także pozwani, którzy w pokoju tym, z uwagi na fakt zamontowania w nich zamka, przechowują swoje rzeczy osobiste, nie jest wystarczająca do uznania, że są oni osobami korzystającymi z faktu naruszenia posiadania. Jak słusznie bowiem zauważył Sąd Rejonowy i co zostało uznane także przez doktrynę, legitymacji procesowej biernej w sprawie o naruszenie posiadania nie posiadają domownicy osoby, na której korzyść nastąpiło to naruszenie, a także jej pracownicy i pomocnicy.

Niezależnie jednak od tego, czy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy naruszenie posiadania nastąpiło, czy też nie nastąpiło na korzyść pozwanych, należy zauważyć, iż fakt ten pozostaje bez znaczenia wobec ustalenia, że w czerwcu 2011 roku powódka odzyskała, zgodnie z jej oświadczeniem, posiadanie całej nieruchomości, od sierpnia zaś 2013 roku pozwani na terenie przedmiotowej nieruchomości nie są już nawet zameldowani na pobyt czasowy bądź stały.

Odnosząc się do kolejnych podniesionych w treści apelacji zarzutów, nie sposób się zgodzić z twierdzeniem powódki, iż rzekome naruszenie przez pozwanych posiadania powódki nosiło znamiona naruszenia spokoju posiadacza, w szczególności poprzez nieustanne filmowanie powódki przez pozwanych i towarzyszenie jej przez wyżej wymienionych na terenie całej nieruchomości, a także poprzez kierowanie pod adresem apelującej gróźb. Pomijając bowiem samą konieczność udowodnienia powyższych twierdzeń przez skarżącą, wskazać należy, iż zarzut powódki pominięcia przez Sąd Rejonowy powyższych okoliczności, należało uznać za chybiony przede wszystkim z uwagi na to, iż zarówno przytoczona w pozwie podstawa faktyczna roszczenia, tj. pozbawienie powódki dostępu do dwóch pokoi znajdujących się na nieruchomości położonej przy ulicy (...) w K. oraz treść żądania, tj. przywrócenie powódce utraconego posiadania wskazanych pomieszczeń, nie obejmowały swym zakresem roszczenia o zaniechanie naruszeń poprzez zakazanie pozwanym zakłócania spokoju posiadacza. W kontekście powyższego, a zwłaszcza w świetle wyraźnie sformułowanego przez powódkę żądania oraz stanowiącego jego podstawę stanu faktycznego, należało uznać, że podnoszone w apelacji twierdzenia powódki o nieustannym filmowaniu jej przez pozwanych pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w której Sąd jest związany granicami pozwu, w tym zwłaszcza żądanym sposobem przywrócenia posiadania.

Nieistotne okazały się także twierdzenia apelującej o tym, że Sąd Rejonowy błędnie ustalił datę wydania powódce przez J. K. kluczy do drzwi budynku mieszkalnego, datę wymiany zamka w drzwiach wejściowych przez wyżej wymienionego, datę założenia nowego zamka w drzwiach wejściowych do tzw. zielonego pokoju oraz datę interwencji Policji, w wyniku której powódce został przywrócony dostęp do nieruchomości. Powódka wskazała bowiem, iż Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo ustalił, że wszystkie powyższe zdarzenia miały miejsce w 2012 roku, podczas gdy prawidłowa data to rok 2011. Zarzut ten należało uznać jednakże za nieistotny, z tego względu, iż w świetle treści całego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, oczywiste jest, że błędne ustalenie daty rocznej było następstwem omyłki i nie miało żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Ostatecznie Sąd Rejonowy nie naruszył również przepisów o postępowaniu dowodowym oddalając wniosek powódki o przesłuchanie świadka A. S. na okoliczność niezamieszkiwania J. K. na terenie nieruchomości w K.. Sąd ten trafnie

bowiem uznał, że okoliczności, na które miał złożyć zeznania wskazany wyżej świadek zostały już w sposób dostateczny wyjaśnione na podstawie innych zgromadzonych w sprawie dowodów, a zatem przeprowadzenie wnioskowanego odwołu prowadziłyby jedynie do nieuzasadnionego wydłużenia postępowania. Nadto należy wskazać, iż okoliczności te zasadniczo nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem, jak ustalono między innymi na podstawie zeznań samej powódki, pozwani nie mieszkali w tzw. zielonym pokoju, lecz zajmowali pokój, do którego dostęp nie był ograniczony poprzez zamontowanie w drzwiach wejściowych zamka, od sierpnia 2013 roku zaś pozwani na terenie spornej nieruchomości nie są już nawet zameldowani. Sąd Rejonowy słusznie zatem oddalił powyższy wniosek dowodowy. Z tych samych względów Sąd Odwoławczy pominął przedmiotowy wniosek w oparciu o art. 381 k.p.c. Pominięciu podlegał także zgłoszony na rozprawie apelacyjnej w dniu 11 lutego 2014 roku wniosek pełnomocnika powódki o dopuszczenie dowodu z wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie V Ka 753/13 na okoliczność, że powódka w dniu 13 listopada 2010 roku została zmuszona do opuszczenia nieruchomości, a także dowodu w postaci aktu oskarżenia w postępowaniu prywatno – skargowym oraz wyciągu z protokołu rozprawy w sprawie V K 1165/11. Powyższe dowody podlegały pominięciu nie tylko z uwagi na fakt, iż zostały złożone dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, powódka zaś nie wykazała, że nie mogła się na przedmiotowe dowody powołać wcześniej, ale również z tego względu, iż zostały one powołane na okoliczności nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia, zwłaszcza w świetle ustalenia, że zarówno E. S. jak i R. S. w sierpniu 2013 roku zostali wymeldowani z czasowego pobytu w K. przy ulicy (...) i zameldowani są na pobyt stały pod nowymi adresami w Ł..

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od powódki na rzecz pozwanych kwoty po 78 zł. Na kwoty te złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).